Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 5. Lwów, Sobota dnia 6. Stycznia 1923. Rok XLI.

PRENU[illegible]
Miesięcz[illegible] 4.600 Mk [illegible] do dom[illegible] z przesy[illegible] 6.000 Mk [illegible] państwa[illegible]
CEN[illegible]
200 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Kraków
Bibljoteka Jagiellońska
5

[illegible] R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 150 Mk. Nadesłane 450 Mk. [illegible] 350 Mk. [illegible] pierwszej [illegible] 800 Mk. Przed kroniką [illegible] rubryce „Heperthac“ [illegible] Mk. Po kronice i komunikaty 600 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz [illegible] Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatne za każdy wyraz 70 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 000 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Próby wyjścia.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. stycznia 1923.

Zaczynają się zjeżdżać posłowie po świętach (i po dyjety), gmach sejmowy zaczyna drgać słabem życiem. Wedle relacji tych posłów, ostatnie tragiczne wypadki w Warszawie odbiły się w całym kraju wstrząsającem echem. „Chjena“ jest na całej prowincji moralnie zdruzgotana. Olbrzymie wstrząśnienie moralne zarysowało się przedewszystkiem na wsi, u włościan, którzy nareszcie zorjentowali się w celu i skutkach polityki „ósemkowej“.

Zamordowanie Prezydenta Narutowicza wykopało nową przepaść pomiędzy ludem a klasą obszarniczą, którą lud prosty czyni moralnie odpowiedzialną za ten czyn haniebny. Pomiędzy ludem idzie legenda, że Narutowicza zabili „panowie“, bo nie chcieli rządów szczerego demokraty. Lud instynktem wyczuwa polityczno-moralny sens tej zbrodni i rozumuje po swojemu — czasem prostolinijnie, czasem niesłusznie.

W każdym razie ponury cień tej zbrodni zasępia obecną sytuację polityczną i czyni ją jeszcze bardziej beznadziejną. Gabinet gen. Sikorskiego rządzi, ale cały Sejm uważa go — przynajmniej dotąd za prowizoryczny. Najprostsza — jak sobie wyobrażają endecy — kombinacja: utworzenie parlamentarnego gabinetu, opartego na „Chjenie“ i „Piaście“, jest dziś i politycznie i psychologicznie niemożliwa. Politycznie niemożliwa, bo „Piast“ nie jest jednolity w tym względzie; z psychologiczną stroną jest jeszcze gorzej, bo gabinet „Piast-Chjena“ byłby przeciw obecnemu nastrojowi prawie całej masy włościańskiej. Wodzowie „Piasta“ nie są przecież samobójcami, aby na tę kombinację poszli teraz, kiedy nie opadły jeszcze opary po świeżej zbrodni.

Ale endecy się niecierpliwią! Raz proszą, drugi raz grożą. Raz w swych dziennikach dowodzą, że jedyną „narodową“ kombinacją jest „Piast-Chjena“ — a równocześnie szkalują dalej w swych dwugroszówkach prezesa Witosa, opowiadając o nim najczarniejsze i najpikantniejsze historyjki. Endecka dyplomacja odznaczała się zawsze niedźwiedziemi posunięciami; dla dobrego dowcipu rujnowano nieraz najkorzystniejszą konjunkturę polityczną. Tymczasem — wskutek zniecierpliwienia — prasa endecka prowadzi lekką na razie ofenzywę w stosunku do gabinetu Sikorskiego, krytykując jego może istotnie trochę za obfite orędzia, a p. Rabski, który stale pisze co innego w swoich „Kartkach ulotnych“ niż p. Koskowski w artykule wstępnym, zaczyna głosić „w imię ojczyzny walkę z rządem“.

Taktyka endecka jest zatem w obecnej chwili niezdecydowana, — w naprężonem wyczekiwaniu. Cała nadzieja „Chjeny“ leży w „Piaście“, z którego wodzami ponoś prowadzi teraz p. Seyda w Zakopanem energiczne rokowania.

Epilog nieporozumienia polsko-rosyjskiego.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RSFRS. p. Oboleński u prezydenta Rzplitej. — Teorja wzajemnej odbudowy gospodarstw.

PRZYJĘCIE POSŁA I MIN. P. OBOLEŃSKIEGO

Warszawa. (Pat.) Prezydent Rzeczpltej przyjął na audjencji w Belwederze Leonidasa Obolenskiego, przedstawiciela pełnomocnego RSFRS., posiadającego prawa posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Przy wręczeniu pisma uwierzytelniającego, poseł wygłosił następującą mowę: Panie Prezydencie! Mam honor doręczyć Panu pismo uwierzytelniające, przez które rząd mój akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła. Podstawowem zadaniem, które sobie stawiam w mej działalności, jest przedewszystkiem wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania pomiędzy naszemi państwami w przekonaniu, że to właśnie wzajemne zaufanie winno stanowić niewzruszone podstawy dobrych stosunków sąsiedzkich, grunt dla gospodarczego zbliżenia obu państw co jest tak bardzo potrzebne dla wzajemnej współpracy w sprawie budowy naszych gospodarstw narodowych. Głęboko wierzę w możliwość takiej współpracy.

Prezydent Rzplitej odpowiedział następującą mową: Panie Pośle! Przyjmując od Pana listy wierzytelne, na mocy których zostaje Pan akredytowany w charakterze posła rosyjskiego w Polsce, korzystam ze sposobności, aby wyrazić głębokie przekonanie, iż ta chwila będzie punktem wyjścia dla konsekwentnej pracy, zmierzającej do ustalenia i utrwalenia poprawnych i dobrych sąsiedzkich stosunków, nawiązania węzłów ekonomicznych między Polską a Rosją, opartych na ścisłem przestrzeganiu i wykonaniu zobowiązań przyjętych i będących wyrazem obustronnej woli do wprowadzenia w życie nietylko litery, ale i ducha naszego traktatu, który jest traktatem pokoju.

Nowa podwyżka cen węgla.

TONNA WĘGLA — 70.000 MK.

Warszawa. (AW.) Rada przemysłowo - górnicza zawiadomiła związek robotników górniczych, że zgadza się na podwyżkę płac o 90 proc. w styczniu. W związku z tem ceny węgla zostaną podniesione. I tak tona węgla, która w grudniu kosztowała 42.000 w styczniu wyniesie 70.000 mk.

Kalumnjator Neuwert-Nowaczyński internowany.

Warszawa. (AW.) W godzinach wieczornych aresztowany został Adolf Nowaczyński. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu Nowaczyńskiego, poczem odstawiono go do więzienia w Mokotowie. Aresztowanie pozostaje w związku z artykułem Nowaczyńskiego pt. „Testament“, zamieszczony w ostatnim numerze „Myśli Niepodległej“.

UNIESZKODLIWIONY TYLKO NA KRÓTKI CZAS.

Warszawa. (AW.) Urzędowy komunikat o aresztowaniu p. A. Nowaczyńskiego wyjaśnia, że komisarz rządu m. Warszawy, opierając się na rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie wykonania zarządzeń stanu wyjątkowego polecił internować w więzieniu p. Nowaczyńskiego za jaskrawe solidaryzowanie się ze zbrodnią popełnioną na osobie najwyższego dostojnika państwa. „Gazeta Warszawska“ podaje, że obrońca Nowaczyńskiego wniósł protest do Rady ministrów przeciw temu zarządzeniu komisarza rządu.

Wywłaszczanie Polaków na Litwie.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Reforma rolna której dotąd na Litwie nie stosowano w całej rozciągłości, została ostatnio wykorzystana do walki politycznej z polskością. W pierwszej połowie grudnia u. r. niektórzy właściciele ziemscy na Litwie, znani ze swej niewątpliwej polskości jako to: Teresa Zanowa w miejscowości Ptaniemunie, p. Giejsztord w Szałdupiach i p. Zakielski z okolic Kowna otrzymali urzędowe zawiadomienie, że po nowym roku będą zmuszeni z powodów natury politycznej oddać całe swe majątki bez zostawienia sobie nawet siedziby i 80 ha ornej ziemi przewidzianych w rozporządzeniu o wykonaniu normalnej reformy rolnej na Litwie. Osoby powyższe zamieszkiwały do czasu wojny światowej stale w swych majątkach na Litwie i nie zajmywały się propagandą destrukcyjną dla państwa litewskiego. Wywłaszczenia powyższe, stojące w jaskrawej sprzeczności z prawem tak międzynarodowem jak i lokalnem litewskiem, należy zatem traktować jako początek akcji eksterminacyjnej, zmierzającej do usunięcia z Litwy elementów polskich.

Wobec tego, że rokowania te nie dadzą prawdopodobnie — przynajmniej na razie — pozytywnych rezultatów — gabinet Sikorskiego pozostanie jeszcze na jakiś czas przy władzy. Będzie potrzebna — zdaje się — też pewna rekonstrukcja, bo już dziś sygnalizuje prasa ustąpienie ministra skarbu Jastrzębskiego, mówią też o zmianie p. ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, który zajęty swymi dobrami „rycerskiemi" nie ma czasu na zajmowanie się sprawami wojskowemi; a pozatem byłaby też do obsadzenia teka ministra spraw wewnętrznych, w obecnej chwili obok teki skarbu może najważniejsza. Gen. Sikorski jako minister spraw wewnętrznych oczyścił trochę pole, ale na tem nie może się skończyć. Ministerstwem spraw wewn. nie można rządzić przy pomocy młodych oficerów, to ministerstwo trzeba zbudować zupełnie na nowo, bo — jak się w grudniu okazało — my politycznej administracji właściwie nie mamy. Rolę tę może spełnić tylko bardzo wytrawny organizator i administrator i takiego należy poszukać zaraz, a nie czekać na wyklarowanie się sytuacji parlamentarnej, bo nie wiadomo, kiedy się ona wyjaśni. Dlatego gabinet Sikorskiego ma szanse rządzenia przynajmniej jeszcze jakie dwa miesiące.

Obecna sytuacja polityczna jest tak gruntownie zagwożdżona, że właściwie jedyną drogą wyjścia mogą być nowe wybory. Prawica jest dziś dostatecznie silna, aby normalny tok prac parlamentarnych i rządowych paraliżować, ale za słabą, aby sama mogła rządzić. Pójście z samą prawicą po wypadkach grudniowych jest dla każdego stronnictwa demokratycznego niesłychanie ciężkie. Bylibyśmy więc skazani na ciągłe wady parlamentarne, co — na sanacji finansów państwa odbijałoby się ujemnie. Jedyna ewentualność stworzenia jakiejś możliwej sytuacji — to zróżniczkowanie się samej prawicy (wśród której też wre) i wyłonienie się jakiejś grupy, której ciasno w atmosferze spisków przeciw Rzeczypospolitej, i stworzenie nowej sytuacji w Sejmie, umożliwiającej nowe konstelacje.

Jeżeli to się nie stanie w bardzo krótkim czasie, to Sejm obecny należy uważać za płód nieżywotny i dążyć do jak najszybszych wyborów, bo tolerowanie organizmu zmarłego odbiłoby się fatalnie na interesach Rzeczypospolitej.

Wiktor.

Przegląd światowy.

Angora stolicą Turcji.

(j) „New York Herald" donosi, że mocą ostatniej decyzji nacjonalistów tureckich, stolica Turcji przeniesiona będzie z Konstantynopola do Angory. Rząd zaprosi wkrótce wszystkich ambasadorów państw obcych, aby przenieśli się do nowej stolicy. Ambasadorowie grożą, że raczej podadzą się do dymisji niż to uczynią. W Angorze, która jest małą błotnistą mieściną, nie ma bowiem pomieszczenia. Amerykańscy agenci dyplomatyczni mieszkają w wagonie i chwalą się, że posiadają najelegantsze mieszkanie. Turcy pragną ukarać Konstantynopol, a także uważają, że wobec nowych postanowień o Cieśninach, Konstantynopol nie jest dość bezpieczny.

PRZED WYBORAMI W JUGOSŁAWJI.

(s). Jak donosiliśmy, król rozwiązał parlament, nie spodziewając, ażeby obecny dał należyte oparcie radykalnemu (tj. konserwatyzmowi wielkoserbskiemu) gabinetowi Paszića. Nadzieje radykałów opierały się na rozdwojeniu w łonie demokracji i na tym, że w poprzednim gabinecie koalicyjnym teki najodpowiedzialniejsze, najbardziej wystawione na krytykę właśnie mieli dem. Lecz oto 29. ub. m. wybrano prezesem partji dem. opozycjonistę Ljubę Davidovića, co oznacza uchylenie rozdwojenia w demokracji.

MILITARYZM BOLSZEWIKÓW.

(j.) W raporcie przedstawionym kongresowi III. Międzynarodówki, Bucharyn oświadcza, że podstawą armji sowieckiej musi być patrjotyzm.

W ustroju burżuazyjnym patrjotyzm jest zbrodnią, w ustroju komunistycznym najwyższą cnotą. Ponadto proletarjat wszystkich krajów powinien popierać i bronić państwa bolszewickiego, przygotowując teren powszechnej rewolucji. Wedle Bucharyna państwo sowieckie może zawierać z państwami burżuazyjnemi nietylko układy ekonomiczne, lecz i przymierza wojskowe, aby tem łatwiej z pomocą tego państwa burżuazyjnego zgnieść inne burżuazyjne państwa. Jeżeliby jednak u sprzymierzeńca wybuchła rewolucja, rząd sowiecki poprze bezwłocznie rewolucjonistów. W ten sposób, z rozbrajającą szczerością Bucharyn żąda dla Rosji prawa interwencji „wszędzie gdzie tego wymaga interes proletarjatu", podkreśla, że jedyną ojczyzną komunistów świata całego jest Rosja, wierzy że interesem Rosji jest wzbudzać niezgodę wśród państw burżuazyjnych, gdyż wojna jest najlepszym środkiem wywołania rewolucji.

RADA LIGI NARODU — 25 B. M.

Gdańsk. (Pat.) Wysoki komisarz Ligi Narodów ogłasza, że otrzymał z sekretarjatu Ligi Narodów zawiadomienie, iż najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Gnwie prawdopodobnie 25 stycznia, a nie 8 stycznia, jak poprzednio doniesiono.

Ruch islamiczny w Indjach.

(j) W Indjach odbywają się zebrania i kongresy islamiczne niepozbawione znaczenia. Stanowisko rządu angielskiego jest ostro krytykowane, podobnie jak reformy kemalistów. Pomimo to muzułmanie uznali Abdul Medżida II. i nadali Musfafie Kemalowi tytuł „głowy kalifatu". W mowach programowych dano wyraz nadziei powstania wielkiego hinduskiego państwa. Zalecono jednak walkę pokojową, a nie orężną przeciw Anglji.

Walka przeciw Anglji

KONFLIKT NAFTOWY ANG.—TUR.—TWA.

Lozanna (Pat.) Kwestja Mossulu rozpatrywaną była na prywatnych naradach zainteresowanych delegacji. Porozumienia nie osiągnięto ponieważ Anglja i Turcja trwają przy swoich stanowiskach. Przypuszczają, że kwestja Mossulu będzie odroczona do następnej konferencji, na której ma być zawarty ostateczny pokój.

POWSTANIE W MEZOPOTAMJI.

Lozanna. (PAT.) Delegacja turecka potwierdza wiadomość o wybuchu powstańców przeciw okupacji wielkobrytańskiej w wilajecie mossulskim.

Szefowie delegacji sprzymierzonych porozumieli się co do konieczności zajęcia względem Turków postawy stanowczej.

POWSTANIE W TRACJI GRECKIEJ.

Sofja. (Pat). Według doniesień dzienników tutejszych, sytuacja w Tracji zachodniej staje się z każdym dniem coraz bardziej poważna. Greckie oddziały wojskowe wśród których brak dyscypliny dopuszczają się grabieży i gwałtów na miejscowej ludności. W okolicy Dedeagaczu ograbiona i wypędzona ze swych siedzib ludność tworzy zbrojne oddziały. Pomiędzy tymi oddziałami a oddziałami greckimi dochodzi do krwawych walk.

LOUIS HEMON. 3

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Spoglądali na nią z uśmiechem, mówiąc o niej ustawicznie, jak się mówi o pięknej, a niedostępnej prawie dziewczynie. Jednak gdy zeszła z drewnianych stopni kościoła ze swym ojcem i przechodziła koło nich, ogarnęło ich pewne zażenowanie. Usunęli się spiesznie, jakby coś więcej dzieliło ją od nich, niż rzeka i 12 mil złej drogi wśród lasu.

Gromadki koło kościoła poczęły się rozpraszać. Jedni, syci nowinek wracali do domu, inni przed odjazdem spędzali jeszcze godzinkę w którémś z dwóch ośrodków życia wiejskiego: plebanji, lub karczmie. Ci, którzy przybywali zdaleka, z głębi lasów, zaprzęgali zwolna swe konie i podjeżdżali pod kościół sańmi po żony i dzieci.

Samuel Chapdelaine z Marją uczynili ledwie kilka kroków na drodze, gdy przystąpił do nich młody człowiek.

— Dzień dobry panie Chapdelaine, dzień dobry, panno Marjo! Co za szczęśliwy zbieg okoliczności, że was tu spotykam. Wy mieszkacie tak daleko za rzeką, a ja tak rzadko bywam w tych stronach.

Jego śmiałe spojrzenie przechodziło z jednej osoby na drugą. Gdy odwracał oczy, zdawało się, że czyni to tylko przez poczucie taktu, ale niebawem powracały one znowu, wyrażając zapytania jasne i śmiałe, pełne pożądania i odwagi.

— Franciszek Paradis! — zawołał ojciec Chapdelaine. — To istotnie szczęśliwe zdarzenie. Szalenie dawno cię nie widziałem. Czy po śmierci ojca zachowałeś swą posiadłość?

Młody człowiek nic nie odpowiedział. Spoglądał z ciekawością na Marję z dziwnym uśmiechem, jakby czekając, by ona teraz zaczęła mówić.

— Marjo. Czy przypominasz sobie Franciszka Paradisa z Mistassini? Wszak on się zupełnie nie zmienił.

— Wy również nie, panie Chapdelaine. Natomiast wasza córka, to rzecz inna. Zmieniła się, ale pomimo to poznałem ją odrazu.

Poprzedniego dnia Chapdelaine'owie przejeżdżali Saint-Michel-de-Mistassini, ale spotkanie młodego człowieka i dźwięk jego nazwiska rozbudził w Marji wspomnienia silniejsze i żywsze, niż to, co wczoraj widziała: wielki drewniany most pomalowany na czerwono, podobny niecoo do Arki Noego w swej dziwnej długości; dwa wzgórza nad zboczami rzeki i stary klasztor przylepiony zda się do brzegu; woda, która pieniła się, bulgotała i szybko opadała w dół, jakby po olbrzymich schodach.

— Franciszek Paradis. Oczywiście mój ojcze, że sobie przypominam Franciszka Paradisa.

Młodzieniec ucieszony, odpowiedział teraz na pytanie zadane mu przed chwilą.

— Nie, panie Chapdelaine. Nie zatrzymałem swej ziemi. Gdy jegomość pomarli, wszystko sprzedałem i odtąd niemal bezustanku żyję w lesie. Poluję lub handluję z dzikimi z pola wielkiego Jeziora, z Mistassini, lub z Riviere-aux-Foins. Spędziłem również dwa lata w Salvadorze.

Wzrok jego znowu z Samuela Chapdelaine przeszedł na Marję, która skromnie opuściła wzrok.

— Wracacie dziś? — zapytał znowu.

— Tak; zaraz po obiedzie.

— Cieszę się, że was spotkałem, gdyż za dwa lub trzy tygodnie, gdy tylko lody stają, będę przejeżdżał koło was tam wysoko, ponad rzeką. Jestem tu z Belgami, którzy zamierzają u dzikich porobić zakupy futer; puścimy się w drogę zaraz, gdy się pojawi pierwsza jasna woda, a gdy będziemy koło was, przyjdę was jakiegoś wieczoru odwiedzić.

— Świetnie, Franciszku. Będziemy cię oczekiwać.

Olszyny tworzyły długie gęste zarośla na brzegach Peribonki; ale ich bezlistne gałęzie nie zakrywały ani spadzistego zbocza, ani wielkiej lodowej powierzchni rzeki, ani ponurej linji lasu, który ściśnięty na przeciwległym brzegu, pośród smutnej zieleni olbrzymich drzew ukrywał tu i ówdzie puste zręby.

(C. d. n.)

Konferencja paryska zerwana!

Przyjaźń angielsko-francuska pęka.

POROZUMIENIE FRANC.-ANG. NIEMOŻLIWE.

PARYŻ. (PAT.) Przedstawiciel Havasa przeprowadził ankietę u poszczególnych delegacji w sprawie projektów dotyczących odszkodowań. W wyniku odniósł on wrażenie, że zbliżenie stanowiska angielskiego do francuskiego wydaje się niemożliwem. Francja nie zgodzi się na żaden plan, któryby pozwolił Niemcom na przyjście do siebie ze szkodą krajów, które ucierpiały wskutek wojny. Niemcy przy zredukowaniu ich długu francuskiego, po kilku latach byłyby w **Europie jedynym krajem nie mającym długów zagranicznych.**

ZERWANIE.

PARYŻ. (PAT.) Havas. **Konferencja zakończyła się dziś. Poincare i Bonar Law wydali po pauzie południowej oświadczenie, stwierdzające brak zgodności w kwestji reparacyjnej. Oświadczenia te zostaną opublikowane, delegacja angielska odjedzie jutro rano, zaś delegacja belgijska jutro wieczorem.** Jutro odbędą się jeszcze narady między delegacją francuską, belgijską i włoską.

Zbliżenie franc.-rosyjskie w Lozannie.

Lozanna. (AW.) Niejasna sytuacja w Paryżu odbiła się tu głośnym echem. Naogół oczekują w kołach konferencji lozańskiej z wielkiem napięciem wyniku konferencji paryskiej, zwłaszcza, że i w taktyce francuskiej delegacji na konferencji wschodniej zaznaczył się pewien zwrot. Mianowicie **część delegacji francuskiej szukała kontaktu z delegacją rosyjską** i podobno nie bez rezultatu. Fakt ten szeroko komentowany w kołach konferencyjnych, uchodzi za chęć dokuczenia Anglji przez to, że wzmacnia się przy pomocy francuskiej nadwyrężony już trochę blok rosyjsko-turecki.

W sprawie „Ankiety teatralnej".

Otrzymujemy następujące pismo:

Wielce Szanowna Redakcjo!

Zawodowy Związek Literatów Polskich w trosce swej widocznie (? Red.) o dobro naszych teatrów rozpisał ankietę, w której zamieszczono pytanie „czemu przypisać należy uderzająco słabą frekwencję na przedstawieniach teatrów lwowskich, a w szczególności dramatu i opery?" W imię prawdy pragniemy zaznaczyć, że właśnie w ostatnich czasach (w okresie ośmio tygodniowym) frekwencja na (?) operę i dramat znacznie się wzmogła, jak to każdej chwili wykazać mogą codzienne raporty kasowe. Od połowy grudnia do dnia dzisiejszego frekwencja ta przewyższa trzykrotnie frekwencję w roku zeszłym i w pierwszych miesiącach roku bieżącego.

Najuprzejmniej prosimy o zamieszczenie tych kilku słów wyjaśnienia i łączymy wyrazy głębokiego szacunku **Dyrekcja Teatrów Miejskich.**

Czas odnowić przedpłatę.

Ze spraw polskich.

„OBROŃCA" JAWORZYNY USTĄPIŁ Z PRAGI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz został zwolniony z zajmowanego stanowiska na własną prośbę z dniem 31. grudnia ub. r.

Dymisja ta jest w związku z aferą attache wojskowego w Pradze p. Ścieżyńskiego, który zorganizował na własną rękę służbę wywiadowczą w Czechach tak nieumiejętnie, iż skompromitował się wobec władz czeskich.

W. GRABSKI KANDYDATEM NA MIN. SKARBU.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony" podaje pogłoskę, że kandydatem na ministra skarbu jest Władysław Grabski.

O ZNIESIENIE STANU OBLĘŻENIA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW). 4. bm. popołudniu Rada ministrów odbyła konferencję w sprawie zniesienia stanu oblężenia.

UCHWALENIE REGULAMINU DLA SENATU.

Warszawa. (Pat.) Komisja regulaminowa senatu rozpoczęła na dzisiejszem posiedzeniu drugie czytanie regulaminu. Przedstawiciel min. skarbu zakwestjonował prawo komisji do swobodnego ustanawiania djet senatorów i marszałka senatu. Powołując się na przepis ustawy z grudnia 1921 r. stanowiący, iż żaden wydatek nie może być uchwalony bez zgody ministra skarbu. Referent komisji prof. Buzek wyjaśnił stanowisko komisji w tej sprawie oświadczając, iż konstytucja w interesie niezawisłości Sejmu i Senatu od władzy rządowej w art. 24 stanowi, iż wysokość djet ma być określona regulaminem, uchwalonym przez Sejm i Senat. Tego przepisu konstytucji, cytowana ustawa nie może w żaden sposób zmienić. Do głosowania w tej sprawie wystąpi komisja na następnem posiedzeniu. Pierwsze posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się w przyszły czwartek.

RADA KOLEJOWA ZBIERZE SIĘ W MARCU

Warszawa. (Pat.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie kolei przy współudziale ministra Marynowskiego narada wstępna, mająca ustalić termin zwołania i porządek dzienny plenarnego posiedzenia Państwowej Rady Kolejowej. Rada zbierze się dopiero w połowie marca br.



najtrwalsza żarówka oszczędnościowa z ciągnionego drutu metalowego. Jedno i półwatowe żarówki wszelkich rodzajów i wolfraży.
„TUNGSRAM" — Warszawa, Sienkiewicza 3.
Adres telegr. „TUNGSRAM" — Warszawa. 1050

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Telesfora b.; gr. kat. 10 Muczen. wKreti. Jutro rz. kat. Trzech Króli; gr. kat. Jewhenji. — Wschód słońca 7·22, zachód 3·39.

TEATR WIELKI.

Piątek o 3 pop. „Betleem" (przedstawienie dla załogi lwowskiej) — wieczór „Coppelia".

Sobota o g. 3·30 pop. „Betleem" — wieczór „To co najważniejsze".

Niedziela o 3·30 popoł. „Betlem" — wieczór „Lohengrin".

Poniedziałek „Coppelia".

TEATR MAŁY.

Piątek „Jastrząb".

Sobota o 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „Jastrząb".

Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „Roztwór prof. Pytla".

Poniedziałek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Japonka".

Sobota o 3·30 pop. „Bajadera" — wieczór „Japonka"

Niedziela o 3·30 pop. „Słomiana wdówka" — wieczór „Bajadera".

Poniedziałek „Słomiana wdówka".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło". Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej, Chrzanowskiego, Ilskiego. Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo" z udziałem 20 osób. Chór balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżki. Sala ogrzana.

We Lwowie.

— **Rocznica powstania 1863/4.** Posiedzenie Komitetu urządzającego obchód 60 rocznicy powstania 1863/4 odbędzie się w sali Koła literacko-artyst. (Kasyno m.) w piątek 5. bm. o godz. 7. wieczór.

— **Obchód 19 pp.** Dziś w piątek, obchodzi 19 pp. „Odsieczy Lwowa", którego powstanie związane ściśle z bohaterską Obroną Lwowa, czwartą rocznicę chrztu bojowego i wkroczenia z odsieczą do Lwowa. Pamiętamy ów dzień radosny 28 grudnia 1918 r., kiedyto dzielny Baon Warszawski „Odsieczy Lwowa" witany przez Reprezentację m. i Ludność wkroczył z odsieczą do Lwowa, łącząc wówczas okrążony ze wszech stron Lwów z Przemyślem. Dnia 22 lutego 1921 r. powrócił po długich bojach do Lwowa na stałe swoje miejsce postoju pokojowe, by oddać się pracy nad przygotowaniem żołnierzy do obrony praw i niepodległości narodu.

W dniu tym uroczystym dla 19 pp. „Odsieczy Lwowa" powinna patrjotyczna ludność miasta Lwowa dać wyraz, że nie zapomniała jeszcze pułku, który na herbie swym pozostawił słowa „Odsieczy Lwowa". Na program uroczystości składa się: uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów o godz. 9 rano. Poranek uroczysty w sali Sokola Macierzy o godz. 12-ej. Staraniem Korpusu Oficerskiego 19 pp. „O. L." o godz. 3 przedstawienie w Tatrze Wielkim dla żołnierzy 19 pp. „OL".

— **Z muzyki kościelnej.** „Towarzystwo Śpiewackie" „Bard" we Lwowie, odśpiewa w kościele katedralnym w dniu Trzech Króli, o godz. 12 w południe, kolendy układu Galla, Deca i Stadler, pod batutą A. Stadlera.

— (B) **Emeryci do dziś bez pensji.** Do redakcji naszej zgłosiło się dziś kilku emerytów, którzy żalili się, że styczniowej pensji jeszcze nie otrzymali. Pocieszaliśmy ich, jak mogli, ale publicznie z całą surowością napiętnować należy to niedbalstwo władz, które przecież znają dobrze nędzę emerytów. Wprost się wierzyć nie chce, żeby do tego stopnia zabałaganione były **nasze instytucje. Brak odpowiedzialności, nie**

czułość na nędzę ludzką stępiły nasze sumienia do reszty. To jest już grzech przeciw najprymitywniejszym uczuciom humanitarnym.

— **Dwa ostatnie przedstawienia „Betleem Polskiego“.** Jasełka Rydla zejdą już niebawem z repertuaru popołudniowego. Dwa ostatnie przedstawienia tej sztuki dla młodzieży i szerszej publiczności odbędą się w sobotę i w niedzielę.

— (B) **Przedłużenie służby czynnej w okręgu lwowskim i przemyskim.** Dziennik Ustaw R. P. Nr. 116. poz. 1069 ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z dn. 28. XII. 1922. na mocy którego przedłuża się obowiązek służby czynnej w wojsku stałem szeregowym rocznika pol. 1900 w formacjach jazdy i artylerji konnej, dyslokującej stale lub czasowo na obszarze O. K. VI. Lwów i O. K. X. Przemyśl do dnia 31. stycznia 1923

— **Kursa Seminarjalne dla nauczycieli szkół zawodowych.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otwiera w styczniu 1923 Kurs państwowy dla nauczycieli szkół zawodowych. Celem kursu jest przygotowanie nauczycieli specjalistów. Bliższych informacji udziela Wydział Szkolnictwa zawodowego Kuratorjum O. S. L. ul. Karmelicka 4 parter, lub Kancelarja Kursów, Warszawa, ul. Nowowiejska 27, do dnia 8. stycznia 1923.

— (B) **Kąpiele błotne przed łaźnią Ducheńskiego.** Mimo licznych narzekań na stróżów kamienicznych nigdzie takiego błota i niechlujstwa nie ma jak przed łaźnią Ducheńskiego od strony ul. Chorążczyzny. Rudera ta od kilku lat straszy mieszkańców swoim brudnym wyglądem i czarnymi okopconymi oknami - ślepiami. Chodnik przed tą tajemniczą, narożną kamienicą zawsze pełen śniegu lub błota. Niewyrąbany lód czyha na nogi przechodniów, by je doszczętnie połamać. Kto jest opiekunem tego obdartusa?

— (x) **Kwestarze** chodzą po domach. Np. niedawno krążył po mieście starszy pan po kolekcie na kościół na Kresach. Miał coprawda legitymację z pieczęcią, ale praktyka poucza, że pieczęcie najłatwiej podrabiać. Czyby tak, o ile kwesty domowe wogóle są potrzebne, nie ogłaszać zbiórek gazetami, aby publika wiedziała, z kim ma do czynienia?

— **W sprawie bezrobotnych kelnerów.** Odwiedziło naszą redakcję paru bezrobotnych kelnerów-chrześcian z zażaleniem na Zarząd Związku Zaw. pomocników gosp.-szynkarskich za to, że nie otrzymują zapomóg i że traktowani są w sposób brutalny, i obelżywy. Spodziewamy się, że sprawa zostanie wyjaśniona.

— (t) **Pożar na Zniesieniu.** W. zagrodzie Józefa Janeczka na Zniesieniu l. 249, wybuchł onegdaj pożar, spowodowany przez nieostrożność gospodarza, który idąc wieczorem do stajni napoić wziął świeczkę, od której zapaliła się słoma w wielkiej ilości tam nagromadzona. Pożar zniszczył część stajni. Ogień dzięki szybkiej akcji ratunkowej mieszkańców Zniesienia, udało się zlokalizować. Szkoda wyrządzona pożarem, wynosi około — 200 tys. Mk.

Z całej Polski.

— **Niewiadomski prosi o łaskę życia.** „Gazeta Warszawska“ zaprzecza wiadomości, jakoby Niewiadomski zrzekł się prawa do apelacji. (AW.)

— **Ulica Pasteura w Warszawie.** Magistrat miasta Warszawy uchwalił nazwać jedną z ulic miasta ulicą Pasteura.

— **Ligocki uwolniony z więzienia.** „Gazeta Warszawska“ donosi, że 3. bm. uwolniono z więzienia mokotowskiego wiceprezesa Związku Hallerczyków Sierocińskiego i literata Ligockiego.

— **Zjazd Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich** odbył się w Warszawie 29. i 30. grudnia. Przewodniczącym wybrano prof. Müllera z Tarnowa. Ustępującemu zarządowi uchwalono absolutorjum. W drugim dniu zjazdu wysłuchano następujących referatów: p. Zmigrydera w sprawie Ustawy o kwalifikowaniu nauczycieli, p. Bańkowskiej-Trzcińskiej w sprawie dokształcania p. Forellego w sprawach nauczycieli szkół państwowych i p. Rabego w sprawie stosunków w szkolnictwie prywatnem.

Przyjęto szereg wniosków, obejmujących najważniejsze problematy życia nauczycielskiego i szkolnego. Między innemi uchwalono wniosek w sprawie pragmatyki naucz. szkół państwowych, sanacji szkolnictwa prywatnego i społecznego, a wreszcie wypadków z dn. 11. grudnia i agitacji politycznej w szkole. Wniosek w ostatniej z wymienionych spraw brzmi:

„W związku z ostatnimi wypadkami, uznając za główne źródło szerzenia nienawiści partyjnych i nietolerancji wyznaniowej, akcję wśród młodzieży szkół średnich, prowadzoną przez S. S. S., T-wo „Rozwój“ oraz komendy niektórych drużyn harcerskich, zjazd poleca oddziałowi związku dążyć do uzdrowienia stosunków przez zwalczanie tego rodzaju szkodliwych wpływów pozaszkolnych na młodzież“.

— (t) **Sprawcy napadów rab. schwytani.** — Dnia 28 października ubr. Lejzow Gasfunkel i dwóch innych kupców jak donosiliśmy, zostali napadnięci na drodze, prowadzącej przez las w gminie Stałe Jeziorki, obok wsi Grębów w powiecie rzeszowskim, przez kilku zamaskowanych i uzbrojonych bandytów. Bandyci zrabowali im 50 dol. 500 marek niem., 80.0000 mp., i zegarki, płaszcze i zbiegli w lasy. Onegdaj udało się policji wpąść na trop sprawców tego rabunku. Są nimi Adam Solec, Jan Cygan i Józef Cygan, wszyscy z Kolowej Woli, pow. Rzeszów. Aresztowanych odstawiono do Sądu okręg. w Rzeszowie.

Podobny los spotkał Józefa Szutnika, Franciszka Fiadkę i Franciszka Samołyka, parobczaków z Woli Zalecańskiej, którzy obrabowali kupca Grünberga w tej samej wsi zamieszkałego.

— **Sąd nad komunistami.** Przed trybunałem karnym w Poznaniu stawało kilku komunistów między nimi Karol Pyzik, Jan Karpowicz i i., oskarżeni o to, że kolportowali pisma o treści antypaństwowej. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano Pyzika na 2 lata fortecy, a Karpowicza na 4 lata więzienia.

Ze świata.

— (s) **Marka o najwyższym „nominalu“.** Filateliści wiedzą, że ceny starych znaczków pocztowych dochodzą do zawrotnych sum, liczących się w miljony i miljardy marek, wszak pewien wysoki dygnitarz pocztowy zbiera na — posag dla córki marki, o które mu z tytułu władzy łatwiej. Ale teraz dowiadujemy się o najdroższym „nominalu“, t. j. o cenie, którą płaci się przy okienku za markę. Jestto niemiecka 1923, szarobłękitna, 5000 marek.

— **Komuniści zachodni przeciw odszkodowaniom.** „Rote Fahne“ donosi, że 6 bm. zbierze się w Essen reprezentacja centrali partji komunistycznych: Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Holandji i Niemiec, celem zastanowienia się nad krokami, które mają być podjęte przeciw pokojowi wersalskiemu, dotychczasowym praktykom reparacyjnym i polityce zastawów, proponowanej przez Poincarego. (Pat.)

— **Fałszerze pieniędzy w Budapeszcie.** Policja budapeszteńska aresztowała bandę fałszerzy pieniędzy w ilości 12 osób. Banda ta drabiała i sprzedawała udałne falsyfikaty w Austrji, Anglji i Czechosłowacji. Dotychczas puszczono w obieg 400.000 sztuk falsyfikatów na 800 miljonów koron węgierskich.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się w sobotę 6. b. m. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III piętro).

[illegible]

Zebranie dyskusyjne na temat reformy rolnej odbędzie się w piątek 5. stycznia o godz. 6'30 Miejsce zebrania: ul. Mickiewicza 5a' I p.

— **W Klubie politycznym kobiet postępowych** odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 7 wiecz. II Zebranie dyskusyjne. Zagaja poseł Kazimierz Bartel. Wstęp wolny dla członków Klubu Polit. Kobiet. Post., Ligi Kobiet Polskich, Związku Kobiet Polskich, Ligi Niezawisłości i wprowadzonych przez nich gości.

— **Poranek w Kinoteatrze „Marysieńka“** urządza „Uniwersytet Ludowy“ w sobotę 6 stycznia o godz. 12 w południe. Wyświetlony będzie film pod tyt.: „Człowiek bez łaski“ (Prometeusz), dramat w aktach z artystą Gunnar Tolmess'em. Jako uzupełnienie komedja pod tyt.: „Precz z bucikami“ Podczas przedstawienia koncert pierwszorzędnej orkiestry. Ceny biletów 1000 Mp. bez względu na miejsce, już są do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy l. 2, a w dniu przedstawienia od godz. 10 przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na Ochronkę Im. Józefa Piłsudskiego.

Z Rady miejskiej.

WALKA Z DROŻYZNĄ MIĘSA. — DALSZA DYSKUSJA TEATRALNA.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, któremu przewodniczył w zastępstwie chorego prezydenta, wicepr. dr. Stahl poruszono dotkliwą bardzo dla szerokich sfer mieszkańców naszego miasta wzrastającą z dnia na dzień drożyznę mięsa. Dyskusję wywołał wniosek reprezentanta rzeźników. Zanim powzięto w tej sprawie uchwałę, r. Mącki w formie wniosku nagłego domagał się, aby prezydjum miasta zniewoliło departament techniczny Magistratu do jak najszybszego załatwienia planów na nowe budowy. Mówca wskazuje przykład, że za Gródecką rogatką zamierzona jest budowa domów mieszkalnych, której biuro techniczne czyni trudności.

Wicepr. dr. Stahl stwierdza, że trudności te są dlatego, bo zamierzają tam stworzyć dziką parcelację, jednakowoż wyda odnośne polecenie dla poparcia budowy.

R. Chajes poruszył sprawę podwyższenia przez miejską komisję targową opłat za stanowiska dla drobnych handlarek i handlarzy na pl. Solskich i pl. Krakowskim. Uchwała ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród interesowanych, którym opłaty te wydają się niezwykle wygórowanemi. Dlatego stawia mówca nagły wniosek, aby komisja jeszcze raz sprawę rozpatrzyła i w miarę możności zredukowała opłaty. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto, co obie galerje, na których zgromadził się w wielkiej liczbie handlarze obojga płci, przyjęli hucznymi oklaskami.

R. Kotowicz, dawny przełożony korporacji rzeźnickiej, podnosi głośny protest przeciw szalejącej drożyźnie mięsa. Uważa, że przyczyną tego jest wywożenie mięsa. Wczoraj np. z dworca „Podzamcze“ wywożono w świat słoninę, podczas gdy u nas brak tłuszczu. Niesłychaną jest rzeczą, aby kilogram tłuszczu kosztował 6.300 Mk. Wszystkiemu temu winni eksporterzy wschodniej Małopolski, którzy grasują w miejscowościach naokół naszego miasta „zabierają tłuste wieprze i uczą je po czesku“... Eksporterami tymi są: Kopecki, Jan Uzarski, Wanatowicz, Kościuszko, Szumański, Dorocha, Kuszczyński, Drzewicki, Bakałarz, Żółciński, Kaliński, Mirkiewicz, bracia Eckertowie i Mączak. Oni to tworzą drożyznę. Nie ma cen dla producentów, ale stosuje się ceny detailistom. To nie załatwia sprawy. Muszą być przedewszystkiem ustanowione ceny dla grosistów i od tego należy regulować ceny w handlu drobnym. Jedynie ta droga doprowadzić może do zmniejszenia szalającej z

Zarząd telefonów lwowskich

podaje do wiadomości, że opłaty abonamentowe z dniem 1. stycznia 1923 zostały zmienione w sposób następujący:

I. kategorja	37.500 mar. kwart.	dla mieszkań prywatnych
II. kategorja	60.000 mar. kwart.	dla biur, kantorów i t. p.
III. kategorja	90.000 mar. kwart.	dla banków, hoteli, restauracji itp.

Za aparat dodatkowy mrk. 37.500 kwart.

Opłata jednorazowa przy zamówieniu telefonów wynosi 300.000 mrk.

dnia na dzień podwyżki. Zakaz wywozu musi być ściśle przestrzegany. Stawia wniosek nagły, wzywający prezydjum miasta, aby zarządziło natychmiastowe wywieszenie w rzeźni miejskiej tablicy z cenami wytycznemi dla grosistów.

Wicepr. dr. Stahl uważa, że zakaz wywozu jest ściśle przestrzegany przez Województwo lwowskie. Na wywóz od nas pozwalają władze wyższe i na to Województwo nie ma wpływu.

R. Rybicki stwierdza, że wzrastającemi cenami mięsa zaniepokojona jest opinja publiczna, w wysokim stopniu, zaniepokojona jest w równym stopniu postępowaniem przedsiębiorców, niemniej i zarządu rzeźni miejskiej. Mówią w mieście, że chłodnie w rzeźni zapełnione były mięsem, a w mieście jatki były puste. Z tego wyciąga wniosek, że mięso z rozmysłu zatrzymywano dłużej w chłodniach, aby rzucić towar na targ dziś, gdy cena przekracza 4.000 Mp. za kilogram. Zarzucają, że robi się to pod patronatem rzeźni miejskiej. Wobec tego stawia wniosek nagły, aby w drodze właściwej, wpłynięto na dyrektora rzeźni miejskiej, by w przyszłości nie gromadzono tyle mięsa w chłodniach w celach spekulacyjnych.

R. Chrystowski podkreśla jako rzecz wysoce charakterystyczną, że nawet rzeźnikom daje się zwyżka we znaki, cóż dopiero mówić o publiczności. Przypomina jak to rzeźnicy zachowywali się na komisjach, gdy kwestja zniżki cen była na porządku dziennym. W końcu przedkłada nagły wniosek. Rada m. Lwowa **zwraca się do Sejmu, aby ustanowiono dla producentów ceny maksymalne na mięso i zboże.**

R. Ohly jest zdania, że dużo winy ponoszą w śrubowaniu cen mięsa nieuprawnieni pośrednicy, stawia więc wniosek, by prezydjum miasta odniosło się do Województwa z żądaniem bezzwłocznego usunięcia z targów mięsnych nieuprawnionych pośredników.

R. senator Thulie żąda, aby wobec tego, że Warszawa wydaje pozwolenia na wywóz mięsa z naszego kraju, uchwaliła Rada miejska polecić prezydjum swemu wysłania depeszy do Ministerstwa o wstrzymanie wydawania pozwoleń na wywóz.

Wszystkie powyższe wnioski „en bloc" uchwalono.

Z porządku dziennego przyjęto z referatu r. Tomaszka wniosek sekcji III w sprawie udzielenia konsensu na nadbudowę dwu pięter w domu Markusa przy ul. Kaźmierzowskiej, naprzeciw zakładu karnego. Sprawa ta ciekawa z tego względu, że p. Markus dostał konsens na nadbudowę na domu dwupiętrowym jeszcze jednego piętra, tymczasem bez zezwolenia Magistratu nadbudował i czwarte piętro. Magistrat wkroczył i wstrzymał dalszą budowę. Jednak sekcja III., stanąwszy na stanowisku, że brak jest mieszkań, postanowiła nie robić trudności.

Przystąpiono do dalszej dyskusji teatralnej, ciągnącej się już przez dwa poprzednie posiedzenia, której głównym podkładem jest wniosek o zaciągnięcie pożyczki 200 miljonowej na pokrycie niedoborów teatralnych i stworzenie funduszu obrotowego.

R. Chajes w obszernem przemówieniu udowadniał, że daleko większy sukces materjalny odniesie się wówczas, gdy ceny biletów będą niższe, najlepszym tego dowodem przedstawienia zniżkowe dla inteligencji, na które są zawsze wszystkie miejsca w teatrze wysprzedane. Stawia wniosek, aby komisja teatralna sprawę ceny biletów poddała ścisłej rewizji zniżając o ile możności ceny, przynajmniej na dramaty.

R. Krausowa wyraża zdanie, że wobec warunków, w jakich się nasze teatry znajdują, zrozumiałym jest deficyt teatralny. Stosunki nigdy się nie poprawią, jeśli miasto nie zrozumie, że teatr potrzebuje stałej i wydatnej subwencji. Jeżeli nie ma środków finansowych powinno się robić tak, jak można. Gorąco popiera myśl zniżenia cen biletów, powołując się na sukcesy, jakie odniesiono w Warszawie dając zniżkowe przedstawienia operowe dla inteligencji zawodowej i sfer robotniczych. Zadaniem naszej komisji teatralnej winno być dążenie do urządzenia tego rodzaju przedstawień operowych także we Lwowie.

R. sen. Thulie przypomina, że występował przeciw stworzeniu trzeciego teatru w dawnym gmachu „Colosseum", na którym tylko właściciel budynku zrobił dobry interes. Popiera wniosek, aby komisja teatralna zastanowiła się nad wydzierżawieniem teatru jakiemuś przedsiębiorcy, który może teatr prowadzić na tym samym co obecnie poziomie kulturalnym i dać sobie radę z kwestją finansową. Oświadcza w końcu, że będzie głosować za zaciągnięciem pożyczki, lecz w wysokości tylko 150 miljonów mkp.

Nadesłane.

ADWOKACI

Dr. Ludwik Roehr i Władysław Grzędzielski

emer. sędz. apell. zawiadamiają, że od 1. stycznia 1923 prowadzą wspólnie kancelarję we Lwowie ul. Romanowicza 1. 3059

R. Souper wyraża wątpliwość, czy poważne wydatki stoją w odpowiednim stosunku do programu, jaki sobie w swoim czasie postawiła Rada miejska. Twierdzi dalej, że wymagania stawiane dyrektorowi teatru są tak wielkie, iż sprostać on im nie może. Krytykuje mówca repertuar teatralny i czyni wyrzuty pod adresem komisji teatralnej, że kwalifikuje na scenę sztuki takie, które znikają w cieniu już po pierwszem przedstawieniu. Personal teatralny jest za liczny a organizacja aktorów nie pozwala używać każdego aktora do wszystkich ról. Personal oczywiście pochłania wysokie sumy. Honorarja artystów i tzw. „tabelki" dla artystów za używanie własnego ubrania na scenę idą w miljony. Wczoraj znowu podwyższono personalowi technicznemu płace o 195 proc. (Wicepr. dr. Stahl: od pensji lipcowej). Naturalnie, że wobec tego, zechcą podwyżki także artyści. Mowca przypuszcza, że pożyczka 200 miljonów wkrótce się zgubi. Jest to stan wprost katastrofalny. Należy przeprowadzić rychłą sanację. Jest więc zdania że komisja teatralna powinnaby się zastanowić nad tem, czy tak wielki personal jest oczywiście potrzebny dla teatrów i czy nie należy mieć mniej artystów a za to lepiej opłacanych. Należy starać się, aby nowa pożyczka była odpowiednio wyzyskana i dała pożądane wyniki, a zarazem dążyć, by jednego człowieka nie obarczać wszystkiem, a wtedy i poziom artystyczny teatru będzie wyższy.

Ponieważ zapisanych było do głosu jeszcze sześciu mowców, dr. Stahl odroczył dalszą dyskusję teatralną i zarządził posiedzenie tajne.

Z wczoraj.

PRZECIW LAUROM FOCHA.

(s) Znaleźli się dwaj bliscy marsz. Douglasowi Haig, którzy w dziele swem postanowili głównego komendanta armji wielkobrytańskiej pasować na zwycięzcę z r. 1918. Wydali więc, pp. Dewar i ppłk. Boraston dzieło w Londynie „Pod wodzą Haiga", które jest dalszym paciorkiem w różańcu międzysojuszniczych ujadań. Prócz Joffre'a każdy wódz francuski jest skrytykowany, krytyka też nie oszczędza Lloyda George'a i rządu angielskiego, który ciągle trząsł się ze strachu, że zbyt dużo „tommies" padnie na polu walk, wciąż więc telefonował „ostrożnie".

Armja francuska nie jest, rzecz oczywista, zbyt świetnie scharakteryzowana. Po Verdun (1919) była wyczerpana po Aisnie (1917) przepoił ją duch defetyzmu, w r. 1918 szanowała się, aby w czasie rokowań pokojowych mieć siłę decydującą. O generale Nivelles pisze się z pogardą. A „Jednolita komenda" powstała właśnie w głowie Haiga, gdy po klęsce po Amiens (marzec 1918) Francuzi zamiast dotrzymywać frontu Anglikom, poczęli cofać się na płd.-zach. byle zasłonić Paryż, Haig więc spowodował, iż Foch objął jednolitą główną komendę. Plan Focha był świetny, tylko nie liczący się z zasadami — Haig uczynił go „naukowo" wartościowym, gdyż reprezentował rozum, a Foch zapał.

Chcielibyśmy wiedzieć, która bitwa w dziejach świata, oczywiście prócz bitew p. Haiga, została wygrana „naukowo".

Drożyzna.

(B) **Giełda drożyzna i bezczelność.** Nasi kupcy i producenci ciągle wmawiali w nas, że ceny rosną dlatego ponieważ waluta spada. Obecnie marka od tygodnia stoi na miejscu a drożyzna rośnie, a wraz z nią i bezczelność w wyzyskiwaniu. Sądy warszawskie pełne są skarg na paskarzy, a Lwów śpi wraz z urzędem walki z lichwą. Czyż odpowiedzialne czynniki sądzą, że tak może pójść dalej? Czy wiecznie społeczeństwo polskie będzie zdane na łaskę i niełaskę łupieżców? Kto zmusi do uczciwości tych, którzy na państwie od lat czterech zarabiają? Co jest obowiązkiem władz obrona wyzyskiwanych czy ochrona wyzyskiwaczy?

(m) **Podwyższenie cen mięsa i pieczywa w Krakowie.** Subkomitet cennikowy przy Wydziale III B. magistratu, podwyższył dotychczasowe ceny na mięso i pieczywo o 10 do 20 proc. Nowy cennik obowiązywać będzie od dnia zatwierdzenia go przez województwo.

Obecni na konferencji delegaci cechu rzeźników domagali się wprowadzenia indywidualnych cenników dla poszczególnych firm, oświadczając, że przy utrzymaniu taryfy maksymalnej nie ręczą, czy będą mogli zaopatrzyć miasto w mięsa.

Rzeźnicy lwowscy urządzili się praktyczniej, niż krakowscy ich koledzy. We Lwowie nie zgodzili się rzeźnicy na zatwierdzenie przez magistrat nowego o kilkadziesiąt procent wyższego cennika mięsa — lecz samowolnie sprzedawać poczęli mięsa po cenie przez nich ustanowionej prawem kaduka. I nikt im w tem nie przeszkodził — ani magistrat, ani policja, ani województwo. Prawdziwie sielankowe stosunki.

(B) **Co zrobił berliński urząd walki z lichwą w jednym roku.** Berliński urząd walki z lichwą rozrósł się do tego stopnia, że dziś zajmuje aż dwa gmachy. Z końcem roku dowiedziała się publiczność z rocznego sprawozdania, że w ciągu jednego roku rozwiązał 51 tajnych gorzelni, skonfiskował 73,000 litrów spirytusu, rozdzielił sprawiedliwie przeszło 4000 centnarów cukru, ze szczególną surowością pilnował rozdziału węgla, wykrył jedną wielką fabrykę do fałszowania spirytusu, przedstawiającą wartość 30 miljonów mk. Specjalna policja stwierdziła 25.000 wypadków lichwy itd. itd.

My się w takie rzeczy nie bawimy. Państwowy urząd walki z lichwą rozwiązano, a agendy jego powierzono najmniej energicznym instytucjom pod słońcem, tj. magistratom. Nasz urząd lwowski spi oddawna snem błogosławionych, tylko od czasu do czasu rzuci się na jaką straganiarkę i znowu pogrąża się w sen.

Cicho na paluszkach — by go przypadkiem nie zbudzić!

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

33 DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Rozprawa tajna trwała wczoraj niespełna dwie godziny. Wypowiadali na niej mowy oskarżeni: dr. Grosserowa, Kriłyk, Jung, Langier i inni. Przysłuchiwali się ich wywodom w audytorjum sądowem tylko „mężowie zaufania". Po krótkiej przerwie zaczął przemawiać pierwszy obrońca dr. Duracz z Warszawy, który wiele czasu poświęcił polemice z prokuratorem bronił zwłaszcza twierdzenie, co do łączności

z Rosją sowiecką. Oczywiście nie pominął nazwisk Spiegla i Hermana, których w ciągu rozprawy obrona niejednokrotnie nazywała prowokatorami. W południe skończył p. dr. Duracz swoje przemówienie i rozprawę odroczono do dziś.

Na krawędzi dnia.

PAN OGOLONY...

Długo nie pisałem nic na krawędzi dnia, gdyż z powodu Sylwestra i przynależytości przeważnie byłem na krawędzi szczęścia, równowagi i świadomości.

Pamiętam, zrobiło się ciemno, prawdopodobnie w mych oczach i usłyszałem głos panny Zuzy: „Pan dziś nieogolony"..... Do kogo to było powiedziane, niech mi będzie wolno przemilczeć.

Hm, nic absolutnego niema na świecie. Odczuwanie piękna też jest względne, zmienia się z szerokością geograficzną i datą historyczną. Nie tylko odczuwanie wzrokowe, czy słuchowe, ale i odczuwanie, czy ktoś jest gładki czy drażniąco bujny.

Kto za czasów romantyzmu, wysokich kołnierzy śpiczastych i cienkiej fajeczki nie kłuł hiszpańską bródką, kto za doby bohat. nie miał brody jak Wotan, lub za pseudobohaterskiej nie muskał wąsami ála Wilhelm II (epoka fixatora i opaski na wąsy), ten musiał pożegnać się z rozkoszą budzenia elektrycznego prądu... I mija już doba angielskiego wąsa, sportowo-kolonjalna. Zwycięża gładka gęba. Twarz amerykańska, dollarowa, pół aktor, pół kobieta (o ile aktor i kobieta nie są synonimami) — czasem duchowny, czasem egzotyczny typek, czyli najbardziej niwelująca wszechświatowa twarz, powszechna.

I estetyka wzruszeń dotykowych w gładkości rozmiłowała się. **Ica.**

Kapucyńska polityka w kościele.

(Korespondencja własna,)

Kutkorz, 3 stycznia.

Od dłuższego czasu OO. Kapucyni prowadzą wściekłą kampanię przeciw stronnictwom demokratycznym.

Dnia 31 grudnia ub. r. wystąpił ks. wikary przeciwko posłom socjalistycznym dowodząc, że za sprawą posła Moraczewskiego wyrzucono krzyż w Sejmie, następnie omawiał prawie wszystkie ludowe wiece przedwyborcze we wsch. Małopolsce, a w końcu podnosił to, że ludowcy zamiast „Roty" Konopnickiej, śpiewają „Czerwony sztandar". Takie i tym podobne kazania zmuszają ludność do opuszczania nabożeństw. Śmielsi zaś pozwalają sobie na robienie uwag księdzu w kościele, doszło nawet do tego, że jeden z obecnych prosił o głos, na co otrzymał odpowiedź, że „głosu się nie udziela, gdyż to nie wiec, lecz kazanie".

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 4. stycznia.

— Produkcja cukru w Polsce. Ostatnie daty statystyczne obejmujące nasz jednoroczny bilans przemysłowy za rok 1922 wskazują na olbrzymi wzrost produkcji przemysłu cukrowniczego. Rożnica jest tak wielka i tak chlubnie świadcząca o naszej intenzywności życia, iż śmiało zaryzykować można twierdzenie, że Polska stanie się w latach najbliższych generalnym dostawcą cukru dla krajów na północ od niej położonych. Poważny konkurent Czechy z mało zorganizowanymi Węgrami okazują dotychczas tendencję opanowania rynków bałkańskich, i ze zmiennem powodzeniem wiedeńskiego. O ekspanzji wywozowej tego produktu na wschód myśleć nie można, gdyż cukrownie na Ukrainie pokrywają zapotrzebowania połączonych republik rosyjskich.

Bieżąca już kampania cukrowa przerobi 22 miljony q, buraków zebranych z powierzchni 107.953 hektarów; na 3,300.000 q cukru.

Podczas gdy w roku 1921 przerobiono 15,496.000 q buraków zebranych z 82.187 hektarów na 1,550.000 q cukru.

Horendalna wprost różnica, nie świadcząca chyba o panowaniu anarchji w państwie, według twierdzeń endeckich, wynosi 1,750.000 q cukru więcej niż w roku 1921.

Rozwój tej gałęzi przemysłu znalazł swój wyraz w zagranicznej polityce handlowej. Główna część masy przeznaczonej na wywóz dostaje się na mocy zawartych układów do Austrji, zaś w mniejszym stopniu do Jugosławji Cukier polski słabszy jakościowo od czeskiego cieszy się mimo to silnym popytem z powodu niższej ceny. Pozatem żywo interesują się przemysłem cukrowniczym kraje bałtyckie, jak Łotwa, Estonia i skandynawskie — Norwegja i Szwecja.

Na wywóz zagranicę przeznaczono w roku bież. 150 miljonów klgr., pozostawiając na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych 180 miljonów klgr. cukru.

Uwzględniając małe zapotrzebowanie cukrowe naszego włościaństwa, przypuszczać należy, że ilość 180 mili. klgr. wystarczy na całoroczne słodzenie gorżkich dni życia, o ile nie zaopiekują się tym cukrem paskarze i nie wywiozą zagranicę. (fi)

Współpraca kolei z cukrownictwem. W grudniu ub. r. zakończył się na kolejach polskich masowy przewóz do cukrowni buraków. Przewieziono w październiku 691, a w listopadzie 989 wagonów 15-tonowych, co w porównaniu do ilości przewiezionej w r. 1921 (383 wag. w październiku i 581 w listopadzie) stanowi zwyżkę około 80 proc. Pomimo ogólnego braku taboru tak znacznie zwiększony przewóz buraków w okresie najbardziej intenzywnego ruchu, przeprowadzono bez opóźnienia.

Ciągnienie 4 proc. pożyczki. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że wobec przypadającego święta na sobotę dnia 6 stycznia ciągnienie 4 proc. pożyczki premjowej w tym dniu nie odbędzie się, natomiast dnia 13 stycznia odbędzie się losowanie 2 obligacji, tej pożyczki.

+ **Bank Rzeszy a Polska Krajowa Kasa Poż.** Według wykazu Banku Rzeszy z dnia 15 grudnia spowodowały wzmożone żądania kredytu i brak środków obiegowych nadmierne powiększenie obiegu banknotów. — Ogólny kapitał zakładowy powiększył się o 172'9 miljardów, na 1181'3 miljardów. Pokrycie bankowe wzrosło o 172'7 miljardów na 1180'6 miljardów mk., w tem portfel wekslowy 70'7 miljardów mkp., zdyskontowane bilety skarbu państwa 102 miljardy marek.

Obieg banknotów wzrósł w okresie sprawozdawczym o 123'3 miljardów na 970'2 miljardów mk., obieg biletów kasy pożyczkowej zmniejszył się nieco. Ogólna suma niemieckich marek papierowych (banknoty i bilety kasy pożyczkowej) wynosi 983'9 miljardów, tj. blisko 1 biljon Mk.

Ostatni wykaz Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z dn. 10, 12, 22 opiewa: Dług skarbu państwa powiększył się o 26 miljardów, na 545 miljardów mkp., portfel wekslowy wzrósł o 8'2, na 115'5 miljardów mk., pożyczki ulgowe i term. o mk. 2'4 miljardów na 43'6 miljardów mk.

Obieg banknotów powiększył się o 28'9 miljardów mk., na 690 miljonów mkp.

+ **Związek Polskich Hut Żelaznych ustalił:** począwszy od 23 grudnia rb., aż do odwolania, następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane za 1 kg loco huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych: Żelazo handlowe 700 mkp. przy zamówieniach od 50 t., przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o o 2 proc.; bednarka zimno walcowana 1420, gorąco walcowana 910, drut 910, blacha 920, żelazo uniwersalne 920. Do powyższych cen zasadniczych dolicza się dopłatę, obowiązującą w dniu wysyłki.

+ **Sprawa układu handlowego polsko-angielskiego.** W ostatnim czasie podjęta została na nowo próba zawarcia traktatu handlowego z Anglą. Między ministerstwem handlu a poselstwem angielskiem odbywa się tymczasem niebowiązująca wymiana zdań, a za miesiąc rozpoczną się formalne pertraktacje. (AW)

+ **Polska moneta metalowa.** W mennicy państwowej prowadzone są prace przygotowawcze do wybicia zdawkowych monet metalowych. Podobno obok 100 markówek wybite będą 20-sto markówki (AW).

+ **Iluzoryczny wykładnik drożyźniany.** 4 bm. rozpoczęło się posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania w Warszawie. Referent zaproponował ustalenie procentu grudniowego wzrostu kosztów utrzymania w wysokości 35 proc.

— **Koszty utrzymania w Poznan'u.** Komisja dla badania kosztów utrzymania w Poznaniu ustaliła, że koszty te wzrosły w Poznaniu w grudniu w porównaniu z listopadem o 50 proc.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna** W dziale papierów dywidendowych osłabienie. Kursa początkowo znacznie słabsze, pod koniec poprawiły się. Chodorowskie ustaliły się przy kursie 30.500. — Parowozy spadły na 8500. Śmielów niezmieniony 15500 nieef. 14500 — Zieleniewski obniżył się na 30500, przy końcu poprawił się na 32000. — Pezet pod koniec 4100. — Rakszawa 37000. — Siersza el. 3300. — Browary 70000 potem 71000. — Pol. Nafta potaniała na 5000. — Ziemski B. Kred. 2300. — Bank Hipoteczny 2000. — Kursa walut silniejsze, jedynie Berlin i Wiedeń uległ zniżce. — Obroty bardzo ożywione. Dolary 17925. — Berlin spadł na 2'29. — Wiedeń na 25¾. — Zurych notował 3430. — Paryż rozpoczął 1312½, zakończył kursem 1305. — Budapeszt 7½.

Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	4 styczn.	B) Akc. przem.	4 styczn.
Akc. Związk.	1600	Gafota ex	T 3700
Dyskont Lw.	—	Górka	27000
Handl. Pozn.	6500	Oikos	T 34000
Hipot. Akc.	T 2000	Parowozy	T 9000
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	3000	Pezet	T 4200
Powszechny	750	Pocisk	T 5000
Przemysłowy	3000	Pol. Glob	825
Ziemski kred.	T 2300	Pol. Nafta	T 5300
		Pol. Tow. Bud.	T 4200
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	T 2600
Browar Lwow.	T 71000	Rakszawa	T 37500
Chodorów	T 30500	Siersza eł.	T 3300
Karpalit	T 5500	Gór. Siersza	19000
Cmielów	T 15500	Tepege	21000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 32000
Gąlicia	1.900.000	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 5	Lwów — dnia 4 stycznia 1922		Warszawa dnia 4 stycznia	Kraków dnia 4 I.	Zurych dnia 4 I.	Berlin dnia 3 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	40·50
1 funt ang.	820000—830000	83000—84000	83480—84320	83000—85000	24 56	34663·00
100 trs franc.	125000—130000	127000—132000	130300—131500	12250—13250	37 80	55100·00
100 fr. szwaj.	336000—341000	338000—343000	340800—344200	34000—34750	100·00	14280 00
100 frc. belg.	115000—120000	116000—120000	119900—121100	11500—12250	36·20	50000 70
100 K czesk.	52000—55000	53000—56000	55200—55500	5500—5550	15·80	•226·93
100 K węg.	700—750	725—775	—·—	650—750	—·21	2 99
100 K austr.	25—27	25—27	25 00—26 00	00·24—00·26	—·0075	10·62
100 M niem.	210—260	200—250	220—235	2 00—2·50	0·06⅝	100·—
1 Dolar am.	17400—18000	17400—18000	17850—18175	17500—18500	528	7506·18
100 Lir wł.	87500—92500	88500—9 500	92700—92700	8750—9250	27 20	384·03
100 Lei rum.	9500—10500	10000—11000	—·—	100—120	3 00	390·50
100 guld. hol	700000—720000	705000—72500	6925—6925	7000—7300	219 00	2992 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1406 47
100 K duńsk.	—·—	P 36500—37000	—·—	—	110·10	1531 16
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	2014·06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Doprowadziło to do ostateczności ojca duchownego, który zarządził za karę żałobę w całej parafji w sam dzień Nowego Roku. Żałobę tą rozumie się obchodzili tylko Kapucyni objawiając ją na zewnątrz odprawieniem w ten dzień cichej mszy.

Czas najwyższy położyć już kres tej robocie agitatorów w kościele, powinno to leżyć w interesie samych księży, gdyż cierpliwość ludności ma swoje granice. **Obecny,**

Przez szkło powiększające.

OCHRONA POLITYCZNEGO DZIEWICTWA.

Polityk jest podobny do panny. Tak długo jest interesujący, jak długo jest młody i niezaangażowany. Wystarczy bowiem polityka tylko ożenić z jakąś starą teką ministerjalną, by go pozbawić popularności. Jeżeli sobie takie biedaczysko nie upiecze gdzieś na boku chleba lub nie zrobi w międzyczasie jakiejś fuszerki, czeka go gorzki żywot. Musi albo zapisać się do trzeciego zakonu św. Franciszka, albo pisać pamiętniki. Czyż to nie jest los starej panny?

A jednak jest na to lekarstwo. Wynalazł je lekarz-polityk ojciec, a raczej dziadzio Jerzy Clemenceau. Kiedy go zdziwieni Amerykanie pytali, skąd u niego w 81 roku życia taki dziewiczy temperament, i młodzieńcza świeżość, odpowiedział:

— „Mało jem i nic nie pijam — żywię się jarzynami, sałatą, do której dodaję soku cytrynowego, oliwy i cukru. Dużo jajek (tu cały sęk!), Wstaję o czwartej, idę spać przed dziewiątą, używam dużo ruchu na świeżem powietrzu. Ot i wszystko".

Zatem uważajcie wszyscy politycy! Kto z was chce ocalić polityczną dziewiczość, niech nie jada mięsa, nie pija z paskarzami, niech się idzie raz na dzień przespacerować po świeżem powietrzu. A przedewszystkiem dużo jajek. Niechże żaden z was nie pozwoli wywieźć ani jednego jajka zagranicę, gdyż inaczej nie urodzi się ani jeden polityk. — Swoje jaja w swoim kraju. — To powinno być waszą dewizą. Inaczej czeka was trzeci zakon albo pisanie pamiętników. Stary tygrys ma rację.

K.

Zapiski.

Scena Polska Nr. 11 i 12 (za listopad i grudzień). Zeszyt ten zawiera moc rzeczy interesujących każdego. kto zajmuje się teatrem i sztuką dramatyczną. Boy poświęca wspomnienie Molierowi tragicznemu szermierzowi wielkiej odnowy społecznej we Francji, prekursorowi rewolucji, Irzykowski w artykule „Przesądy o dramacie" burzy zakorzenione a zdaniem jego mylne pojęcia o akcji dramatycznej, zaznacza różnice między tragedją a dramatem i wróży temu ostatniemu wielki rozwój. Michał Orlicz w studjum „Wola autora a świadomość reżyserska" określa współpracę tych 2 sił w teatrze. Jan Kochanowicz omawia „Zagadnienie wychowania artysty". Informacyjne studjum Pierre Parafa (z „Le Monde Nouveau") p. t. „Kostjum i inscenizacja" stwierdza, że od XX w. kostjum (podob. jak i dekoracja) rozwijają się w kierunku stylizacji, ścisłość zaś historyczna i przepych w inscenizacji podporządkowują się inscenizacji umotywowanej psychologicznie. W rubryce „Z współczesnego dramatopisarstwa" omawia się ostatnie nowości jak: senzację teatrów amerykańskich „Kosmatą małpę" O'Nella. „Czerwony szczyt" Lenormanda (paryski Odeon), „Cierpienia Joshitomo" — Tohaniko Kori (teatr mały w Londynie), „Marję Stuart" J. Dzinkwatera (teatr „Everyman" w Londynie).

Prócz tego zeszyt zawiera „Kronikę Ilustrowaną" z nowinami i nowinkami życia teatralnego kraju. Bardzo obfity i ciekawy materjał porównawczy przynosi „Przegląd zagraniczny" omawiający życie teatru w Ameryce, Anglji, Austryi, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Niemczech, Rosji i Włoszech. W tym spisie uderza brak Hiszpanji, która przeżywa okres resurekcji dramatycznej. Pokaźne miejsce zajmuje dział organizacyjny. **J. I. P.**

Nadesłane.

Oświadczenie. Podpisany oświadcza, że w scysji pomiędzy nim a p. Józefem Ciemnołońskim nie działały pobudki osobistej animozji, a tylko podrażnienie, wywołane słowami p. Ciemnołońskiego. Podkreśla raz jeszcze, że nie godził na p. Ciemnołońskiego jako na indywiduum, a działał pod wpływem podrażnionych uczuć obywatelskich.

Zarazem stwierdza, że notatka zamieszczona w „Dzienniku Ludowym" o zajściu nie pochodzi od niego i za treść jej nie bierze odpowiedzialności. Jan Cygenik

SPORT.

Klęska Cyganiewicza. Cyganiewicz pokonany już raz przez Levisa z S. Jose, Kalifornia, który jest mistrzem świata, wyzwał go do ponownej walki. Walka miała trwać trzy rundy. Zbyszko Cyganiewicz zwyciężył w pierwszej rundzie przerzutem przez głowę. W drugiej rundzie jednak zwichnął prawą rękę i uległ Levitowi, który pokonał go też i w rundzie trzeciej, do której Cyganiewicz stanął mimo zwichniętego ramienia. Levis jest o 12 lat młodszy od Cyganiewicza. Zatrzymał on tytuł mistrza świata na rok jeszcze. **R. W. H.**

Międzynarodowa wystawa automobili w Warszawie. Na zebraniu członków Towarzystwa polskiego „Automobil" uchwalono urządzić w Warszawie na wiosnę 1924 r. międzynarodową wystawę automobili i postanowiono już zapoczątkować prace organizacyjne. (Pat.).

Cracovia w Paryżu. Dnia 29. grudnia 1922 r. wyjechała „Cracovia" z Krakowa na turniej piłki nożnej z Paryża. Skład drużyny stanowią: Przeworski, — Eryc, Gintal, — Styczeń, Cikowski, Synowiec, — Mielech, Rezman III, Kałuża, Kogut, Szperling. **R. W. K.**

Ogłoszenia.

WINA
W KONIAKI W
oryginalne francuskie
I TADEUSZ WASUNG i Ska I
Dom rolniczo-handlowy
N LWÓW N
Wałowa 3, II. p., telef. 833.
A KONIAKI A
WINA

Posiadaczom
AKCYJ GAZOLINY
wskażemy w razie zamiaru sprzedaży warunki i adresy nabywców
Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, Wałowa 3 Telefon 833.

HERMAN BANG.

Kapłan.

Do domu wiodła boczna dróżka, mała dróżynka z wierzbami po obu stronach i dużymi kamieniami, które ją czyniły niebezpieczną. Szczęściem drogą tą wozy jeździły bardzo rzadko. Głuchy pastor Skeel, który mieszkał w tym domku musiał poprzestawać na własnych nogach, o ile proboszcz nie zaprosił go do swojej karocy, gdy jakieś niemowlę chrzcił w domu.

Proboszcz z latami roztył się i rozleniwił, dlatego bardzo nie lubił chrzcić po domach. Wieczorem, gdy się kładł spać do łóżka, często mawiał do żony:

— Kasiu, wierzaj mi, do djabła! no, niech Bóg uchowa! ta hołota mogłaby swoje robaczki chrzcić w kościele.

O, ksiądz proboszcz bardzo nie lubił tego gonienia ze chrztem. Natomiast głuchy ksiądz Skeel taki się czuł szczęśliwy, gdy, spełniając święty urząd, wędrował po dróżce w jedną i drugą stronę i miałoby się ochotę przyznać słuszność proboszczowi, który twierdził, że prawdziwą przyjemnością jest wyprawiać starucha w każdą pogodę.

— No, na przesiadywanie w swojem muzeum znajdzie zawsze dość czasu — mówiła młoda żona miejscowego lekarza.

Młoda doktorowa była, otwartą głową okolicy. Właściwie niezbyt trudno jest zostać otwartą głową takiej okolicy albo nawet i całego społeczeństwa. Potrzebne do tego są dwie rzeczy: para długich uszu, chwytających wszystko i długi język, który roznosi szybko to, co chwyciły uszy. Pani doktorowa posiadała jedno i drugie to też funkcjonowała, jako otwarta głowa ku pełnemu zadowoleniu okolicy.

O głuchym Skeelu nie potrafiła jednak nic więcej powiedzieć nadto, że domek jego był muzeum — bo był niem rzeczywiście. Pełno w nim było różnych rzeczy: były meble stare w stylu „empire", w czasie, gdy meble w stylu „empire" nie były wcale modne, były rozmaite przedmioty z Grenlandji: dywany z piór ptasich, ekrany, koce i zbiory jaj ptasich. Gdyby się zdjęło z domu rzeźbiony dach, ujrzałoby się wewnątrz wszystko ustawione tak, jak było w Grenlandji ongiś. Na ścianie, naśladującej kościół z amboną i ołtarzem były poprzybijane pieśni, które śpiewała gmina, gdy on przemawiał do niej po raz ostatni. Trzeba było wiele miłości, aby to wszystko wykonać jednym, jedynym nożem, tam, wysoko, w tej wieczystej nocy.

To też kochali go tam, bo zasłużył na tę miłość, nie wszyscy bowiem księża, których królewski rząd duński wysyła tak daleko, jak np. do Grenlandji, uważają sobie za obowiązek, w każdej poszczególnej chatce mówić o Tym, Który dla odkupienia świata odbył drogę z Betlemu do Golgoty. A Skeel uważał to za swój obowiązek. Sądził on, że im głębsza noc życia, im ciaśniejsza klatka niedoli, im większy mrok, tem większa musi być tęsknota dusz, tęsknota do pociechy wiecznej, do światła gwiazdy świętej. Dlatego u Eskimosów jeździł po okolicy i u każdej rodziny, w każdej lepiance, w każdym domku, w każdem miejscu, gdzie się zbierali ludzie kazał, kazał o Tym, Którego droga wiodła na Golgotę.

Wtedy zdarzyło się, że na jednym z tych długich objazdów, które prowadziły jużto po lodzie to znów po zmarzniętej grudzie — załamał się pod nim lód i całe osm godzin musiał spędzić z połową korpusu, zanurzoną w lodowatej wodzie. Za powrotem do domu rozchorował się, a po chorobie pozostała mu głuchota. Przytem oczy jego żony cierpiały bardzo od jaskrawego blasku wiecznego śniegu więc opuścili Grenlandję i powrócili do domu, do Danji — do domu, gdzie już byli obcy, gdzie krewni ich powymierali i gdzie nawet przyjaciele o nich zapomnieli. Wrócili do Danji, w której żyli osamotnieni.

Jednak — dni mijają tak szybko. Do południa gotuje żona: wciąż jedne i te same, ulubione jego potrawy. Zresztą z biegiem lat stały się one i jej ulubionemi. Lubią oni te same potrawy, podobnie, jak mają chód jednakowy, gdy idą: zawsze w kaloszach; chociażby sucho było zupełnie. Skeel przekłada psalmy po eskimosku a przełożywszy jakiś wiersz, wpatruje się godzinami w rękopis, głaszcząc go, jak dziecko małe. Tak uszczęśliwiony jest myślą, że teraz i ta pieśń będą oni tam śpiewali.

(Dok nast.)

MAKS LINDER żyje i wystąpi **od dziś** w arcywesołej komedji p. t. **7 LAT NIESZCZĘŚĆ** **Teatr świetlny „APOLLO“**

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI.

(wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów** postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi „Kurjera Lwowskiego“, po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne **męskie ubrania**, kostjumy damskie lub płaszcze i **pokrycie** bekiesz lub futra. **Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.**

Ze sztuki sprzedawane były a nas po

GATUNEK „A“	mkp. 36,900 za 3 mtr.	15,000 mkp. za mtr.
„ „B“	„ 62,600 „ 3 „	25,000 „ „ „
„ „C“	„ 74 500 „ 3 „	30,000 „ „ „
„ „D“	„ 88,500 „ 3 „	35,000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy kompletne podszewki **pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500 wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp. 31,500.**

Resztki na palta jesienne lub zimowe

GATUNEK „A“	mkp. 65,000 na palto	Materjały te **są grube, miękkie, w ładnych kolorach na lewej stronie mają kratę,** zamieniającą podszewkę.
„ „B“	„ 72,300 „ „	
„ „C“	„ 87,500 „ „	
„ „D“	„ 94.500 „ „	

Również posiadamy **na składzie po cenach konkurencyjnych,** między innemi następujące towary: Płótna białe **na pościel** i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 65,000, 69,000 i 75,000 na metry po 4.100 i 4.300 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 14,000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 3,800 i 4.300 mk. za metr.

Szewioty damskie **podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po** 7,200 i 7,800 mk. za metr.

Czerwone płótno **„TYK“ na wsypy nie przepuszczające pierzy** po 4,500 i 4.900 mk. za metr **i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.**

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 3.000.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.	**KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 iej serji** **w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa ul. Jasna 18, m. 20.** Czytelnik „Kurjera Lwowskiego“ Imię i nazwisko ____ Poczta ____ Wieś ____ Nr. domu ____ Powiat ____ Ziemia ____	Ważne styczeń 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ **otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.**

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Warszawa, Jasna 18–20. tel. 243–80 i 171–28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. — **UWAGA:** W razie, gdy wysłany towar się nie spodoba zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. —

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej; **Warszawska Spółka Manufakturowa Warszawa, Jasna 18-20,** która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów, o czem **świadczą** tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy. 1070



NAJNOWSZE MODELE

ŁÓŻEK

ŻELAZNYCH

NADESZŁY DO FIRMY 298

ANTONI HALSKI

LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.

ESHAPE

Sp. Handl.-Przemysł. z o. p.

Lwów, Akademicka 15. Tel. 469.

Pasy transmisyjne skórzane

Gumy samochowe „Vredestein“

Nauka i wychowanie.

Praktyczny dwumiesięczny kurs modniarstwa w szkole prof. Heleny Waitoziowej rozpoczyna się, Lwów Kozińskiego 4. 3083

Posady i prace.

Leśniczego poszukuje się do obszaru obejmującego w przybliżeniu 2000 morgów lasu w okolicy Lwowa. Zgłoszenia pod adresem Kornel Haygert, Lwów, Chmielowskiego 11. 3041

Koncypienta rutynowanego poszukuje adwokat Gruner w Cieszanowie. Posada **do objęcia natychmiast.** 3058

Ogrodnik plantator przyjmie posadę do produkcji jarzyn na większą skalę lub nową założy. Szwargowski Kluwińce o. p. Chorostków **powiat Husiatyn.** 3080

Siła biurowa z kilkuletnią praktyką rządową szuka rentownej posady. Zgłoszenia pod „Wanda“ do administracji Kurjera Lwowsk. 3078

Różne.

KONCES. BIURO BUCHALTERYJNE Z OLSZEWSKIEGO. Lwów Kurkowa 38. — zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg. Rekomenduje na posady siły fachowe, rutynowane i początkujące. 3049

Poznań

„IRYS“

właśc. W. Bojanowski,

Stary Rynek 91. tel. 3706

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres pośrednictwa. 1005

Kupno i sprzedaż.

Biuro Komisowe PIOTR TRZEŚNIAK w Margoninie, powiat Chodzież w Poznańskiem ma do sprzedania:

Kilkanaście domów z ogrodami, z gruntem i bez w miastach od 3 milj. mp. Kilkanaście gospodarstw drobnych jak stoją ze wszystkiem od 6 milj. 5 kuźni w miastach z gruntami i bez od 5 milj mp. (ładne kamienice i wielkie kuźnie).

1 stolarstwo w mieście, ładny dom i warstat z narzędziami, ogród, 5 milj.

Kilkanaście grubych gospodarstw (folwarków) od 20 milj. mp.

1 garbarnię parową wielką w biegu 4. milj. mp.

1 fabrykę win i szampanów owocowych i t. p., motorową, wielką, w pełnem biegu 25 milj. mk. niemieck. w polskiej walucie według kursu.

1 piłę parową z wielką fabryką materjałów budowlanych 200 milj. mp.

1 młyn motorowy (4 ton dziennie) 7. milj. oraz kilka innych młynów wielkich z piekarniami i bez od 35 milj. Kilka dworów aż do 3 miljardów.

Na Pomorzu mam zlecone bardzo tanie gospodarstwa np. 120 morg. za 7 milj., 37 morgów za 4 milj. i t. p., lecz tych **nie** polecam kupować, bo to nieużyteczne piachy.

Zatem kto sobie jeszcze życzy w Poznańskiem kupić prywatny majątek, niech zaraz przyjeżdża z gotówką, póki jeszcze można kupić, bo Niemcy przynależni do Polski teraz po wyborach masowo wykupują majątki od Niemców przynależnych do Rzeszy niemieckiej.

Zaznaczam, że gwarancję legalnego i dokładnego zbadania hipoteki i własności daje jedynie moje biuro. 3071

NAJLEPSZE CYGARA

Znak fabryczny

Fabryki Cygar ADAMA

Rok zał. 1878 **BYDGOSZCZ** **Rok zał. 1878**

GRUDZIĄDZ INOWROCŁAW

Wyłączne przedstawicielstwo na Kongresówkę. Kres. i Małopolskę:

Biuro przemysłowo-handlowe

D-r. M. Stamirski, w Warszawie, Moniuszki 11.

Telefon 76-47.

Do nabycia we wszystkich hurtowniach i składach tabacznych.

6901

Szczenięta legawce do polowania sześciotygodniowe, do odstąpienia Inżynier Grabowiecki, Radziechów. 3081

Kamienie młyńskie, Kaspry Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy po cenach przystępnych poleca „Pilot“. Lwów, Batorego 4. 2760

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1923 r. uruchomiamy nasz dział. Pośrednictwa przy zakupnie i sprzedaży realności miejskich i wiejskich oraz fabryk, tartaków. Załatwiamy wszelkie w zakres kupiectwa wchodzące interesa. Mamy objekta wiejskie w wielkiej ilości i wyborze i upraszamy o poparcie naszego nowozorganizowanego działu, zapewniamy zarazem rzetelną usługę.

TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE **„INWALIDA“** T. z o. p. Toruń, ul. św. Ducha 12. Telef. 457. i 205. 3062

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński